

Lepper czy ktoś ci agencje rolne

07.02.2007.

07.02.2007 - Pięciu dyrektorów oddziałów terenowych Agencji Rynku Rolnego zostało wczoraj odwołanych. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wicepremier Andrzej Lepper chce też wyrzucić wszystkich prezesów agencji rolnych.

Z naszych informacji wynika, że wczoraj wicepremier Andrzej Lepper wezwał do siebie p.o. prezesa Agencji Rynku Rolnego Stanisława Kamińskiego (związane z PiS) i polecił mu odwołanie pięciu z szesnastu dyrektorów oddziałów regionalnych Agencji. Podobno zagroził prezesowi, że jeżeli ten nie spełni jego polecenia, sam straci pracę. Rozmowa toczyła się w obecności posła Samoobrony i doradcy Leppera Janusza Maksymiuka. Tego samego dnia prezes Agencji odwołał dyrektorów z: Warszawy, Poznania, Lublina, Łodzi i Gorzowa. Wszyscy pracowali w Agencji od lat i wszyscy sympatyzowali z SLD. Już wcześniej Andrzej Lepper wymienił na ludzi Samoobrony dyrektorów w oddziałach w Białymstoku i w Olsztynie. W Szczecinie dyrektor został odwołany, ale jeszcze nie ma nowego.

- Dowiedziałem się, że prezesowi jest bardzo przykro i nic do mnie nie ma, ale musi spełnić polecenie służbowe wicepremiera. Oficjalnie przyczyną zwolnienia będzie prawdopodobnie utrata zaufania prezesa do mnie - powiedział nam jeden z odwołanych dyrektorów.

Ale to nie koniec. Z naszych informacji wynika, że Andrzej Lepper zwróci się do premiera z żądaniem usunięcia wszystkich prezesów agencji rolnych, czyli Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Rynku Rolnego i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mimo iż Lepper rządzi sektorem rolnym w tej koalicji, to faktycznie nie panuje nad żadną z agencji. ANR i ARiMR rządzą faktycznie ludzie byłego ministra rolnictwa Artura Balazsa, za ARR - PiS-owski Stanisław Kamiński.

Krystyna Naszkowska

ŹRÓDŁO: